GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. N^ER 122. *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

WTOREK DNIA 31 MAJA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
30.	7	27 5, 406	+11. 7	+ 6,0	Połud: za. słaby	pogoda z chmur:	
	12	,, 4 858	+19. 3	+ 8,0	półn: za. słaby	Pochmurno	
	3	,, 4. 243	+17. 8	+ 9,0	zachodni słaby	chmury	deszcz.
	9	,, 3, 791	+14. 1	+ 7,2	półn: za "	pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Wczoray i dziś rozchodzą się tutay nader osobliwsze wiadomości; iedne nie zadowalaiące, a ponieważ nie noszą żadnéy cechy urzędowości, zostawiamy je późnieyszemu czasowi; lecz zastanawia wieść że Francuzi Ren przeszli, lubo za wiarogodność téy pogłoski nie ręczemy, gdyby przecież to faktum było istotnem, należałoby ie przypisać niepomyślnym układom pomiędzy wielkiemi mocarstwami w sprawie Polski i Belgii; oczekuiemy pewnieyszych w tym przedmiocie wiadomości dla udzielenia ich naszym czytelnikom. Nayświeższe listy z Wiednia odebrane zwiastuią iż rządy angielski i francuzki chcą uznać i przypuścić aientów dyplomatycznych polskich.

Warszawa 27 *Maja.* — Prawie co godzina rozchodzą się tu rozmaite wiadomości o poruszeniach woysk naszych i nieprzyiacielskich. Nasza jazda zachodziła bokami za Siedlce, lecz podobno niebyła w samem mieście, w którem znaydowała się znaczna liczba chorych.

— Dnia 26 b. m. przyprowadzeni do Warszawy rossyyscy jeńcy, zabrani pod Ciechanowcem, są z gwardyi cesarskiéy, naywięcéy z pułku przybocznych Dragonów, prawie każdy ma medale i szewrony. Listy tegoż dnia przez Prussy odebrane zawieraią pomyślne wiadomości o żmudzkich powstańcach; w ogólności zapał między Żmudzinami i Litwinami pomnaża się coraz więcéy, wszyscy postanowili odzyskać należne im swobody lub poledz chwalebnie.

Bilety Kassowe i zdawkowa moneta

Bilety kassowe miały przed rewolucyą kurs zupełnie równy z monetą srebrną; zdarzały się nawet przypadki, iż obywatele dawali pół od sta więcéy czyli agio, chcąc dostać papierów, a to dla uniknienia ciężkiego transportu srebra z Warszawy na prowincyą i dla łatwieyszego przechowania.

Po rewolucyi, zaczęła się zaraz okazywać iakaś nieufność względem papierów, kassy wymiany coraz bardziéy przepełniała się osobami żądaiącemi srebrnéy monety, co jedy-

nie ztąd pochodziło, iż nie zwracano uwagi, że bilety kassowe ustanowione były przez dawny rząd Rossyysko-Polski, iako rzecz użyteczna i dla niego i dla kraiu, iż przyięte zostały przez nowy rząd rewolucyyny, i z powodu teyże użyteczności, równie za czasów Dyktatury iak i teraz wymieniane są ciągle papiery, na brzęczącą monetę, przyymowane są w podatkach, i wszelkich opłatach, z dzierżawy dóbr narodowych, za sól, papier stęplowy, i inne przedmioty. Ta użyteczność wspólna dla rządzących i dla rządzonych, sprawia, że teraz w czasach nawet woyny, Władze woyskowe Rossyyskie, w Województwach Augustowskiem, Lubelskiem, Podlaskiem, gdziekolwiek się znaydowały lub znayduią ieszcze, przyymuią i każą przyymować bilety kassowe za równo z srebrną grubą monetą, uważaiąc ie, iako ustanowione przez cesarza Alexandra, a przez cesarza Mikołaia przyięte i zatwierdzone. Z tego się wykazuie, iak mylna iest obawa tych, którzy porównywaią bilety kassowe teraźnieysze, z papierami rewolucyynemi za czasów Kościuszki; nie udała się ta rewolucya, więc i iéy czynności, to iest ustanowione przez nią papiery za nie ważne uznano. Lecz zupełnie inny iest stan rzeczy względem biletów kassowych; pochodzą one z ustanowienia dwóch cesarzów Rossyyskich, iako królów Polskich, teraźnieyszy rząd rewolucyyny przyznał ie, i utrzymał; w żadnym więc przypadku skassowane bydź nie mogą, co zaręcza nietylko powaga tych dwóch rządów, ale własny ich interes i interes kraiu.— Wypada tylko upraszać ludzi dobrze myślących, i całą oświeconą publiczność, ażeby prawdy powyższe, mniéy światłym osobom ustawicznie powtarzać, i wyłuszczać chciały, dla przekonania ich, że z powodu wspólnego interessu rządzonych, nigdy bilety kassowe skasowaniu ulegać nie mogą, i zawsze w podatkach i wszelkich opłatach skarbowych przyymowane będą; a tym sposobem ufność względem tych papierów, przy ciągłey pomocy kassy wymiany, powróci.

Inna ieszcze przyczyna zaszła w tych czasach niechęci do biletów kassowych, to iest, iż w istocie zaczął się okazywać niedostatek zdawkowéy monety do ich zmieniania, co szczególniéy po sklepach korzennych zdarza się, gdzie ustawicznie naylicznieysza, a mniéy maiętna klassa ludzi, różnego rodzaiu towary za kilka lub kilkanaście groszy kupuiąc, przynosi bilet od 5 lub 10 zł. i reszty żąda. Właściciели tych handlów korzennych możemy zapewnić, iż drobnéy monety, i poddostatkiem nawet, dostać mogą za monetę srebrną po wszystkich kramach, sklepikach i szynkowniach na Solcu, i wszędzie nad Wisłą, gdzie wyrobnicy przebywaią; ta albowiem iest własność rzeczy, że naymnieysze pieniądze w ręku uboższey klassy ludzi znayduią się. Możeby nie ieden z wexlarzów w teraźnieyszych okolicznościach zyskał na tem, gdyby wyszukiwaniem w pomienionych mieyscach zdawkowéy monety zatrudniał się, dopóki Mennica, która ią teraz wybiia, równowagi w tey mierze dla wszystkich klass ludzi przywrócić nie zdoła. D. M.

Woysko Polskie postępuie ku Litwie; z Łomży odebraliśmy list następuiący: "Po odwrocie z pod Kałuszyna dopiero dziś (d. 20) o godzinie 10 z rana mam czas pisać. Pod Xiężopolem w okolicach Ostrołęki byliśmy w ogniu d. 18 po południu, gwardya rossyyska z którą walczymy, nie dotrzymała placu, więcey iak 200 ludzi do niewoli dywizya Isza *Rybińskiego* zabrała. Odzyskaliśmy Ostrołękę z małą stratą, a zabraliśmy ogromne magazyny zbożowe. Dziś weszliśmy do Łomży bez naymnieyszego oporu, na kilka godzin przed przyyściem naszem wszystko uciekło ku Kiselnicy, spaliwszy mosty na Narwi. W Łomży zabraliśmy mnóstwo broni, trzewików,

mundurów, płócien i t. d., cały nasz pułk (19 piechoty) ma iuż broń. Zdobyłem na strzelcu finlandzkim karabinek, który dla mego 5letniego syna na pamiątkę zachowam. O godzinie 12 wychodzimy do Tykocina. Radości oswobodzonych Rodaków niepodobna opisać, starce i dzieci, męższczyzni i niewiasty otaczaią nas, witaiąc i błogosławiąc.„

Inne listy z Łomży donoszą, że Rossyanie uchodząc, zostawili bardzo wiele rzeczy, a osobliwie oficerowie gwardyi, niezdążyli zabrać toaletek i t. p.

Gazeta Rządowa Pruska z d. 21 Maia powiada. W téy chwili odebraliśmy tu przez sztafetę z Tylży wiadomość, że powstańcy litewscy parci przez woyska Rossyyskie zbliżaią się do granic Pruskich i te chcą przekroczyć. Z tego powodu wezwano landwerów 1széy klassy, aby spiesznie stanęli na granicy.

Łomża 20 *Maja*. — Po dziewięćdziąt trzechdniowéy niewoli, dziś miasto tuteysze, przez wkroczenie woysk narodowych pod przewodnictwem JW. jenerała *Gielgud*, z iarzma Moskali oswobodzone zostało.

Dziś każdy oddycha na nowo powietrzem wolném, dziś ocenia iakie swobody z wolności a iakie cierpienia z niewoli i podłego poddaństwa spływaią na towarzystwa ludów.

Opisać niepodobna, wiele udręczeń przez powyższy przeciąg czasu na mieszkańców ziemi augustowskiéy spadło. Na denuncyacye Izraelitow wielu czcigodnych kapłanów, obywateli, urzędników więziono, a nawet tłumaczyć się im niepozwolono.

Nadmienię cokolwiek o gwardyi państwa rossyyskiego, tu przeszło przez niedziel 7 wraz z wielkim xięciem Michałem konsystuiącéy. Ta zapewniona w Petersburgu, iż nie idzie do Polski dla walczenia, lecz na konsystencyą do Warszawy, wybrała się odpowiednie mieyscu i przeznaczeniu swemu. Przybywszy do Łomży w miesiącu marcu r. b., a posłyszawszy, iż waleczni Krakusy ze wszystkich stron Łomżę alarmuią, że są to w Stawiskach, to w Kolnie, to w Nowogrodzie, to w Myszeńcu, w mieyscach przyległych Łomży, poznała dopiero, iż nie na konsystencyą do Warszawy, lecz dla pomagania pobitemu feldmarszałkowi *Dybiczowi* do Polski przybyła.

Długo spoczywała w Łomży, z nudów ufortyfikowała Łomżę od traktów Ostrręckiego, Sniadowskiego i Zambrowskiego, nareszcie wyruszyła nad Bug, a w kilka dni zreyterowała się znowu do Łomży, i znowu przed kilku dniami spiesznym krokiem wyruszyła pod Ostrowiec, a dziś reyteruie się do Białegostoku i słyszemy tu wystrzały armatnie. Dnia wczorayszego jenerał *Sacken* z podobnie ufortyfikowanego miasta Ostrołęki przybył do Łomży, z boiaźni niewiedział co miał robić z resztą niedobitkami, schował się w fortyfikacye przez gwardyą wypracowane, rozkazał palić przedmieście miasta Łomży i przyległe wioski; wśród południa widać było domy w płomieniach, stało się to podług twierdzenia Moskali dla odsłonienia forfikacyy, a podług mnie, dla pozostawienia po sobie barbarzyńskiéy pamiątki. Miasto całe było w nadzwyczayney trwodze, bo Moskale na rynek nowy i stary znosili słomę; spodziewano się, że miasto całe padnie ofiarą barbarzyństwa jenerała *Sackena* i przy boku iego znayduiącego się pułkownika kozackiego *Grekowa*. Tymczasem forpoczty polskie od Ostrołęki o kilka wiorst od Łomży pokazuiące się zatrwożyły *Sackena*; porzuca gwardyyskie okopy i z całą massą reyteruie się koło godziny 9 wieczorem przez Narew ku Stawiskom. Powodowany zemstą pali pięć mostów na grobli i Narwi, zbudowanych ozdobnie od Łomży do Piątnicy, nadto kilka berlinek na téy rzece ze zbożem stoiące i mniema, że tym sposobem woysko narodowe za nim pośpieszaiące ogłodzi.

Z tém wszystkiem przybyłéy w dniu dzisieyszym dywizyi jenerała Giełguda, na któ-

rą mieszkańcy tegoż miasta noc całą oczekiwali, a którą o godzinie 4téy z rana z radosnemi okrzykami przyięli, na niczem nie brakowało. Łomżanie ukryty owies na rękach swych dla koni, a damy wszelkiego stopnia żywność dla walecznych rycerzy polskich do obozu wynosiły. Scena ta była rozrzewniaiąca.

(Z *Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 15 *Maja.* — Na dyplomatycznych posiedzeniach mówią powszechnie o przybyciu nadzwyczaynego rossyyskiego wysłańca, barona *Woronzow.* Twierdzą, że przybył w zamiarze układania nader ważnych interessów, a do których ułatwienia ma władzę nieograniczoną, inni znowu głoszą, że ten dyplomatyk odebrał polecenie aby zażądał od naszego rządu obiaśnienia tyczącego się postanowienia Pana *Gordon* w Konstantynopolu.

Bruxella 16 *Maja.* — P. *Brouckere*, ieden z naszych kommissarzy w Londynie, przybył dnia 13 b. m. do Bruxelli. Xiążę Leopold iest w naylepszych zamiarach; naywiększą przeszkodą iest nie Luxemburg ale Limburg, i o niego trwaią teraz negocyacye. P. *Brouckere* przybył do Bruxelli w celu odebrania instrukcyy w tym względzie, lecz P. *Devaux* już wyiechał do Londynu w tym interessie.

Dziennik wychodzący w Breda doniósł niedawno, iż rząd belgiyski zamyśla weyść w układy z Hollandyą; wiadomość ta powtórzona przez hollenderskie dzienniki przyięta była z radością w Hollandyi i miała wpływ na podwyższenie ceny papierów. (*Const.*)

Z Syra 4 *Kwietnia.* — Prezes hr. *Capodistrias* udał się na statku rossyyskim do portu zewnętrznego Idryi, i wezwał znacznieyszych tamecznych mieszkańców, aby się do niego udali, czego iednak nie chcieli uczynić. Miały się atoli rozpocząć układy dla powzięcia wiadomości, iakie dolegliwości skłoniły Idryotów do złożenia gubernatora ich z urzędu. Wspomniony hrabia po krótkim pobycie w porcie zewnętrznym, popłynął na powrót do Nauplia. Stan rzeczy w Mainie, iest zawsze iednakowy. Jeden z stryiów Pietro Beja zabrał dwie szalupy kanonierskie rządowe w odwet za uwięzienie swego krewnego. Wszystkie okręty z Idryi i Spezzyi, które się w tuteyszym porcie znaydowały, i miały płynąć do Stambułu, a ztamtąd udać się na morze Czarne, zaniechały tego zamysłu i wracaią do dawnieyszych swoich stanowisk.

Dnia 30 i 31 *Maja* 1831 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	34	15	33	—	31	15	30	—
— Żyta	34	—	33	—	32	—	30	—
— Jęczmienia	28	—	25	15	24	—	23	15
— Grochu	34	—	32	15	31	—	30	—
— Owsa	16	—	15	15	15	12	15	—
— Jagieł	52	—	51	15	50	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	- .	—

DONIESIENIE.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Podaie do publicznéy wiadomości, iż z mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 22 z. m. Nro 1530, odbywać się będzie w biórze Wydziału w dniu 6 Czerwca r. b. w godzinach przedpołudniowych licytacya dzierżawy od 1go Czerwca r. b. do ostatniego Listopada 1833 r. trwać maiącey Budynków na mieszkanie w folwarku Daywor stoiących. Pretium fisci w kwocie złp. 200 tytułem rocznego czynszu oznaczone. Każdy przystępuiący do licytacyi złoży na vadium kwotę złp. 20. O innych warunkach każdego czasu w Wydziale wiadomość powzięta bydź może.

W Krakowie dnia 26 Maja 1831 r.

Czaykowski.
Gadomski Sekr. Wyd.